Rok II | Piątek 21 stycznia 1938 r. | Nr 16

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Plany i zamiary Chautempsa

Surowa kontrola cudzoziemców we Francji

Paryż. — Premier Chautemps oświadczył w wywiadzie dla prasy, że w ramach swego programu zamierza zreorganizować kompetencje rządu w sprawach gospodarczych i finansowych.

Następnie zreformowany zostanie zakres działania ministerstwa obrony krajowej. Ponadto rząd wprowadzi surową kontrolę cudzoziemców we Francji.

Pierwszy wyłom we Froncie Ludowym

Berlin: — Wobec kryzysu rządowego we Francji niemiecka opinia publiczna zachowuje niesłychaną rezerwę, nie zdradzając cichej radości, jaką bądź co bądź Niemcom sprawiło ostatnie przesilenie w Paryżu. Ponowny gabinet Chautempsa został powitany w Berlinie jako oznaka pierwszego wyłomu we Froncie Ludowym.

Szczególne zadowolenie w Niemczech wywołało ustąpienie dotychczasowego ministra lotnictwa Cota.

„Dutsche Alg. Ztg." donosi we środę w depeszy z Paryża, że dążeniem Chautempsa będzie osiągnięcie lepszych stosunków z Niemcami. Dziennik wyraża przytem nadzieję, że opierając się dalej na sojuszu z Anglią i przy poparciu Ameryki, Francja będzie dążyła teraz do nawiązania kontaktu z osią Berlin Rzym.

Związki uchwalają strajki

Rouen. — Marynarze obecni w Rouen i okolicy domagają się zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy, podniesienia stawek zarobkowych i utworzenia szkół na lądzie. Marynarze liczą się z ewentualnością poparcia swych żądań strajkiem, jednak na zgromadzeniu wczorajszem nie ustalono ani daty, ani też warunków, w jakich strajk ten ogłoszą.

Paryż. — W Bordeaux powstała niejasna i drażliwa sytuacja na skutek żądań związku zawodowego pracowników miejskich, domagających się podwyższenia zarobków. Związek uchwalił zasadniczo we wtorek wieczorem strajk, jednak burmistrz i rada miejska stanęli nieugięcie na stanowisku, że wobec takiej rezolucji zrywa się wszelkie rokowania, nie chcąc działać pod presją. Zarząd miejski czyni przygotowania, aby zapewnić na wypadek urzeczywistnienia groźby strajku normalny ruch w miejskich instytucjach użyteczności publicznej.

Program prac gabinetu premiera

Paryż. — Nowy rząd Chautempsa objął we środę władzę nad Francją w osobliwej atmosferze wyczekiwania dalszych wypadków.

Wszyscy niemal nowomianowani ministrowie przyjęli dziś funkcje od swych poprzedników, podczas gdy premier zabrał się niezwłocznie do pracy nad deklaracją ministerialną, mającą w piątek wieczór zadecydować o większości w Izbie.

Przewiduje się, że nowy program Chautempsa nie będzie się wiele różnił od programu rządu poprzedniego.

Na pierwsze miejsce Chautemps wysunie znów swój kodeks pracy. Być może, że obieca on socjalistom rychłe przeprowadzenie żądanej przez nich ustawy o pensjach dla starych pracowników.

Centrum otrzyma od niego zapewnienie, że żadne środki przymusowe nie będą prowadzone w polityce finansowej i że niepokoja społeczne nie będą w przyszłości tolerowane.

Giełda zdezorientowana nieco ostatnimi wypadkami nie ujawniła we środę żadnych charakterystycznych odchyleń. Renty zyskały kilka punktów, a frank, zwłaszcza w obrotach terminowych, wykazuje lekką poprawę.

Nowy rząd Francji



Na zdjęciu Kamil Chautemps, który wczoraj wieczorem sformułował nowy gabinet francuski, w skład którego weszli radykali. Socjaliści ograniczyli się do zapewnienia swego poparcia nowemu rządowi, wycofując się z czynnego udziału w gabinecie. Nowy rząd został utworzony na platformie Frontu Ludowego

Pod Teruelem trwa zażarta walka

Przerwanie frontu czerwonych

Salamanka — Oficjalny komunikat donosi, że pod Teruelem trwa bitwa. Wojska gen. Franco zajęły wczoraj ponownie wzgórza i odparły przeciwnatarcie nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami. Dwa rządowe czołgi zostały unieruchomione. Ilość zestrzelonych samolotów, podana w poniedziałkowym komunikacie, wzrosła do 10. We wtorek wojska gen. Franco zestrzeliły dwa dalsze samoloty.

Komunikat rządowy

Barcelona. — Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej donosi, że wojska gen. Franco przypuściły na froncie teruelskim dwukrotny atak, który został odparty. Wojska rządowe odzyskały wzgórze 1205. Po południu rozegrała się bitwa powietrzna, w której zarówno powstańcy, jak i rządowcy stracili po dwa samoloty. Samoloty powstańcze bombardowały Walencję. Zabitych zostało 6 osób, rannych 22.

Madryt pod ogniem ciężkiej artylerii i ataki na Guadalajara

Paryż. — Havas donosi z Madrytu: Około północy ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie Madrytu.

Na froncie Guadalajara wojska rządowe trzykrotnie odparły uderzenia wojsk generała Franco ogiem karabinów maszynowych.

Na froncie Teruel wojska rządowe odparły uderzenia wojsk generała Franco silnym ogniem broni maszynowej. Napór wojsk powstańczych osłabł.

Linie komunikacyjne powstańców na wschód od Concud znajdują się pod ogniem artylerii rządowej. Ponadto trwają ciągle walki powietrzne.

Bombardowanie lotnicze wybrzeży czerwonej Hiszpanii

Paryż. — Havas donosi z Barcelony: Około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza, zrzucając wiele bomb. Istnieje obawa, że bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie.

Przez cały dzień wczorajszy samoloty powstańcze bombardowały wybrzeże śródziemnomorskie, zrzucając m. in. dwukrotnie bomby na m. Sagonte. Jest to 15. bombardowanie tego miasta, począwszy od 1 grudnia. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich, lecz straty materialne są b. duże. Zrzucono 25 bomb 80- i 100-kilogramowych, które zniszczyły szereg domów.

Powrót dzieci baskijskich do ojczyzny

Lizbona. — Do San Sebastian przybyły dwie partie dzieci baskijskich, ewakuowanych przez wojska rządowe w swoim czasie do Anglii. Dzieci odbyły drogę z Anglii do swej ojczyzny pod opieką sióstr miłosierdzia. W dwóch partiach powróciło 531 dzieci.

Francuski agent konsularny aresztowany w Katalonii

Lizbona. — Jak donoszą tu z Katalonii via Salamanka, agent konsularny francuski w Geronie został aresztowany przez władze rządowe. Powód aresztowania nieznany.

350 kg złota otrzymał rząd gen. Franco

Lizbona. — Przybyła specjalna delegacja z prowincji Santander do Burgos, przywożąc jako dar na skarb narodowy hiszpański 350 kg złota w monetach i biżuterii, oraz 50 kg srebra. Dar został oficjalnie wręczony prezydentowi (premierowi) generałowi Gomez Jordana i został złożony w podziemiach filii banku hiszpańskiego w Burgos.

Przygoda labourzystów angielskich w Walencji

Walencja — Deputowanych angielskich, podróżujących po Hiszpanii spotkała niemiła przygoda. — W czasie przejazdu przez Walencję, bomba zrzucona z samolotu wybuchła tuż obok samochodu labourzystów i uszkodziła go poważnie. Dzięki przytomności umysłu szofera nie doszło do większej katastrofy, a wszyscy pasażerowie samochodu ocaleli.

Łotewski minister Ekis u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



W dniu 19 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na audiencji łotewskiego ministra Finansów Ekisa. Na zdjęciu od lewej ku prawej: poseł łotewski w Warszawie min. Walters, minister Roman, P. Prezydent R. P., minister Ekis

Król Karol rozwiązał parlament

Nowe wybory 2 marca!

BUKARESZT. — Wczoraj ogłoszony został dekret rozwiązujący parlament.

Nowe wybory do Izby deputowanych odbędą się 2 marca a do senata 4-go marca.

Natychmiast po ogłoszeniu dekretu, rozwiązującego obecny parlament i rozpisującego nowe wybory, stronnictwa rozpoczęły składanie list.

Pierwsze złożyło listy rządowe stronnictwo narodowo-chrześcijańskie.

Wiadomość o rozwiązaniu parlamentu, mimo, że była spodziewana, wywołała w Bukareszcie duże wrażenie.

Min. Ekis

w Tomaszowie Mazowieckim

TOMASZÓW MAZ., Dziś bawił w Tomaszowie Maz. łotewski minister finansów p. Ludwik Ekis z małżonką, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, pos. łotewski w Warszawie min. Walters, łotewski attache wojskowy płk. Gługa oraz wyżsi urzędnicy.

Goście zwiedzili miejscowe zakłady przemysłowe.

Kupcy żydowscy u wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa — Żydowski „N. Dzienpik" donosi z Warszawy, że z początkiem lutego wicepremier Kwiatkowski przyjmie delegację kupiectwa żydowskiego, która przedstawi mu obszerny memorjał o sytuacji handlu żydowskiego w Polsce. Dokładny termin audiencji nie został jeszcze ustalony.

WYTKNIĘTYM SZLAKIEM

W ubiegłym tygodniu zaszła zmiana na stanowisku Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Płk Adam Koc ze względu na zły stan zdrowia, powziął decyzję ustąpienia z szefostwa Obozu. Decyzja ta charakteryzuje dobitnie wysokie i znane cechy charakteru płk Koca. Widząc pogarszający się stan zdrowia, a mając przede wszystkim na względzie rozwój powołanego przez siebie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk Koc po męsku odszedł od pracy, której tyle ofiarnego wysiłku poświęcił.

Szefostwo objął zasłużony działacz niepodległościowy i wypróbowany żołnierz Józefa Piłsudskiego, gen. Stanisław Skwarczyński. Na pięknie dotychczas zapisanej karcie swego stanu żołnierskiej służby dla Polski gen. Stanisław Skwarczyński zaczął nowy rozdział, który wypełni doniosła praca nad zjednoczeniem narodu dla utrwalenia potęgi Polski.

Obejmując swe nowe stanowisko gen. Skwarczyński zaznaczył, że żadne istotne zmiany nie zachodzą i że OZN pójdzie „dalej wytkniętym szlakiem wprost do celu". Wskazaniami dla tej działalności będą nadal: „pisma, czyny i życie całe Marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy Ry-dza-Śmigłego zjednoczenia narodu pod hasłem obrony Państwa i dźwigania Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja Adama Koca dnia 21 lutego ubiegłego roku.

Wielkim celem do którego dąży OZN jest potężna Polska, nieodzownym elementem siły i wielkości której jest jedność narodu i wysoki potencjał wojenny. Ta idea jedności nie została przez nikogo zakwestionowana, nie wysunięto przeciwko niej żadnego poważnego zarzutu. Nie można jej nic przeciwstawić — bo jest słuszna, prawdziwa i z historycznych braków naszej historii wynikająca.

Wymaga wielu wyrzeczeń własnych partykularnych ambicyj politycznych i partyjnych, wymaga zgodnego wysiłku realizacyjnego i wzajemnych ustępstw dla wspólnego celu. I dla tego ci tylko, którzy nie potrafią zrezygnować z grupowych dążeń, którym wyolbrzymienie bliskich, własnych interesów nie pozwala dojrzeć dalszych lecz niewspółmiernie doniośliejszych zadań — stają w rzędzie jej przeciwników wyszukując drobiazgowo rzekome zarzuty, których jedynym celem jest upozorowanie własnej niechęci do podporządkowania się wielkiej naczelnej idei.

A cele wysunięte w deklaracji Obozu zostaną osiągnięte! Za sobą mamy już pierwszy okres działalności wstępnej, okres, w którym z wielu stron z wielu zaścianków partyjnych usiłowano przeszkodzić jego pracom, osłabić do niego zaufanie. OZN. łatwo i zwycięsko wytrzymał tę „walkę podjazdową" i wchodzi już w etap pełnego rozwoju swych prac organizacyjnych i terenowych.

I niewątpliwie, w niedługim już czasie liczne fakty z konkretnego działania wykażą trwałą wartość zasad ideowych OZN. Praca ta zatoczy szerokie kręgi i do współdziałania w niej nowy Szef Obozu gen. Skwarczyński wzywa: „wszystko co żywe i dzielne w Narodzie".

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM

Problem emigracji żydów. — Umowy gospodarcze. — Prasa -- Propaganda.

Dyskusja nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych w sejmowej komisji budżetowej dała wczoraj posłom sposobność do poruszenia kilka bardzo istotnych i aktualnych zagadnień, wychodzących poza ścisłe ramy prac resortowych.

Do zagadnień takich należy przede wszystkim zagadnienie emigracji, a zwłaszcza emigracji żydowskiej.

Poruszył tę sprawę już wicemin. Szembek w przemówieniu, omawiającym całokształt działalności MSZ. Studia nad możliwością rozszerzenia terenów emigracyjnych i prace organizacyjne w tym kierunku wymagają specjalnych kredytów.

P. wiceminister podkreślił również potrzebę pełniejszego obsadzenia ustalonych budżetem etatów, z których znaczna część ze względów oszczędnościowych nie była w ubiegłych latach wykorzystana. Okazało się więc np. konieczne wzmocnienie obsady personalnej ambasad przy Watykanie, w Moskwie, poselstw w Brukseli i Kairze oraz konsulatu w N. Jorku; Marsylii i Lyonie. Nowe urzędy konsularne ustanowione zostały w Kabulu, Johanesburgu i San Francisko. Przybyło też 20 urzędów honorowych, a m. in. wicekonsulat w Addis Abebie.

Przechodząc do cyfr budżetowych p. wiceminister stwierdził, że dochody tego resortu preliminowane są w wys. 8.400.000 zł. a wydatki w wys. 38 863.000 zł. Ogólna suma wydatków zmniejszona została o 135.000 zł. w związku z zakończeniem przebudowy gmachu M. S. Z. z wyjątkiem oficyn przy ul. Wierzbowej.

Pilna sprawa jest konieczność podwyższenia uposażeń urzędników MSZ. w tych państwach, gdzie ceny najbardziej zwyżkowały.

Poruszając wreszcie sprawę inwestycyj, wicemin. Szembek zwrócił uwagę na przewidziany kredyt w kwocie 100 tys. zł. na rozpoczęcie budowy gmachu poselstwa w Sofii. Łącznie z gmachem jaki powstanie w Sofii Ministerstwo po siadać będzie 25 takich gmachów za granicą.

Pos. Walewski wygłosił długi referat o działalności resortu spraw zagranicznych rozpoczynając swoje wywody od omówienia działalności na odcinku gospodarczym. W tej dziedzinie prace Ministerstwa dały dobre wyniki. System naszych umów gospodarczych rozszerzony będzie zapewne w roku bieżącym przez traktat handlowy ze St. Zjednoczonymi. Poza tym prowadzone będą rokowania z Grecją, a w perspektywie możliwe jest porozumienie handlowe z Hiszpanią w razie ustabilizowania się tam stosunków wewnętrznych.

Interesującym fragmentem referatu były sprawy dotyczące prasy zagranicznej i propagandy. O ile prasa niemiecka — mówi referent — śledzi bacznie wypadki rozgrywające się w Polsce, o tyle prasa francuska podaje je często kroć w sposób i formie, mającej nie wiele wspólnego z polską rzeczywistością.

Zainteresowanie się sprawami polskimi w prasie angielskiej i amerykańskiej oraz żydowskiej wzrosło poważnie. Ta ostatnia jednak często w sposób fałszywy przedstawia sytuację żydów w Polsce.

Najwięcej miejsca w swoim referacie pos. Walewski poświęcił omówieniu sytuacji Polaków za granicą. Rok ubiegły dla emigracji polskiej we Francji był raczej pomyślny. W dziedzinie sezonowej emigracji robotniczej wystąpiło w roku ub. duże ożywienie. Najboleśniej przedstawia się sytuacja Polaków w Czechosłowacji i oczywiście na Litwie.

Wreszcie referent podał cyfry statystyczne stwierdzające iż w latach 1926—36 emigrowało rocznie z Polski około 18.000 żydów, co stanowi 60 proc. przy rostu naturalnego żydów. Wobec tego, że obecna polityka w Palestynie stwarza dla żydów bardzo ograniczone możliwości emigracyjne zachodzi konieczność stworzenia nowych dodatkowych możliwości co do emigracji.

Zagadnieniem, które dominowało w dyskusji był problem emigracyjny który interesował szczególnie wszystkich posłów.

Nie obeszło się też i bez momentów politycznych. Akcent ten dominował w przemówieniu pos. Sommersteina, który dowodził, że wysiłki dyplomacji polskiej w kierunku poparcia dążenia żydów do stworzenia własnego państwa byłyby skuteczniejsze, gdyby nie miały w sobie tendencji do usunięcia większej liczby Żydów z Polski.

Z innych tematów poruszonych w dyskusji na uwagę zasługuje głos pos. Jabłońskiego, który ubolewał nad niewykorzystywaniem w należyty sposób wystawy paryskiej dla zadokumentowania naszych bogactw i prężności gospodarczej.

Na uwagę zasługuje także wyrażone przez pos. Sowińskiego uznanie za działalność MSZ w dziedzinie gospodarczej za granicą

Temat, poruszony przez pos. Jabłońskiego skłonił wicemin. Szembeka do specjalnych wyjaśnień. — Głosy krytyki — mówił p. wiceminister, — które pojawiły się w niektórych organach prasy polskiej w sprawie pawilonu polskiego na wystawie paryskiej nie znalazły odpowiednika w prasie zagranicznej. Ilość i wysokość nagród, jakie pawilon i biorący udział w wystawie otrzymali — są tego najlepszym dowodem Grand Prix, które otrzymał pawilon polski wraz ze specjalnymi powinszowaniami jury przyznano jedynie dwu innym państwom — Finlandii i Japonii. Dział polski otrzymał 243 odznaczenia, a w ich liczbie Grand Prix, 18, dyplomów honorowych 11, medali złotych 25, srebrnych 28 i brązowych 9.

Końcowe uwagi referenta zakończyły rozprawę nad budżetem MSZ, który przyjęto wraz z kilkoma drobnymi poprawkami referenta.

Następne posiedzenie komisji — w czwartek o godz. 10 rano. Na porządku obrad budżet Min. Rolnictwa.

Nowa zbrodnia pod Warszawą

Tajemniczego morderstwa dokonano w lasku młocińskim pod Warszawą. — Nieznani sprawcy przywieźli samochodem swą ofiarę, zastrzelili i zwłoki zakopali pod drzewem.

Na ślad zbrodni natrafiono w następujących okolicznościach:

W odległości około 500 m od szosy gdańskiej, po przeciwnej stronie parku miejskiego w popularnym lasku młocińskim na terenie majątku Młociny, bawiła się we wtorek około g. 14 grupa dzieci. Pod drzewem dzieci natrafiły na ślad świeżo kopanej ziemi. Zaciekawione zaczęły grzebać i jedno z nich z przerażeniem natrafiło n.. rękę ludzka.

Na głębokości półtora metra wykopano z ziemi nagle zwłoki młodego mężczyzny. W tylnej części głowy ujawniono ranę postrzałową od kuli rewolwerowej. Ofiarą tajemniczej zbrodni jest młody i przystojny mężczyzna o inteligentnym wyglądzie, lat około 27. Szczupły jasny blondyn o twarzy pociągłej wzrostu 170 cm

W pobliżu na rozmiękłej ziemi natrafiono na ślady kół samochodowych. — Ślady te idą od strony szoszy gdańskiej. Niewątpliwie mordercy przyjechali samochodem wraz ze swą ofiarą i po zakopaniu zwłok odjechali w kierunku Warszawy.

Jak wynika z orzeczenia lekarskiego śmierć nastąpiła przed trzema dniami. Tajemniczego mężczyznę znaleziono na miejscu i natychmiast zakopano. — Upływ krwi był niewielki, ranę zasklepiła ziemia. Najprawdopodobniej zbrodni dokonano w nocy z 16 na 17 bm.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie. Nie ulega wątpliwości, że w zbrodni tej brały udział conajmniej 2 osoby.

Do chwili obecnej na trop morderców jeszcze nie natrafiono.

45 uczniów zginęło w płomieniach

Straszliwy pożar szkoły

Londyn. — Cała Kanada poruszona jest do głębi tragedią, jaka rozegrała się ubiegłej nocy w konwencie dla chłopców w miejscowości St Hvacinthe w pobliżu Montrealu. Wskutek katastrofalnego pożaru straciło życie 45 chłopców.

Ogień z nieustalonej przyczyny wybuchł nad ranem i rozszerzał się z tak błyskawiczną szybkością, że gdy prowadzący szkołę księża i uczniowie zbudzili się, droga ucieczki z niektórych sal była już odcięta przez płomienie.

W sypialniach wspólnych, w których znajdowało się po kilkudziesięciu chłopców wybuchła straszna panika. W obłędnym strachu chłopcy rzucali się z pierwszego piętra na podwórze, łamiąc ręce i nogi na zmarzniętej ziemi.

Przybyła straż ogniowa nie mogła dość skutecznie walczyć z szalejącym żywiołem. Strażacy z narażeniem życia przebijali się w maskach gazowych i azbestowych ubraniach przez płomienie do wnętrza, spuszczając nieprzytomnych ze strachu chłopców przez okna na linach.

Bilans pożaru jest tragiczny. 45 chłopców zginęło w płomieniach, część nie zdołano jeszcze odnaleźć w zgliszczach. Ponadto spalił się żywcem duchowny, który usiłował ratować chłopców. 25 chłopców z połamanymi rękami i noga mi odwieziono do szpitala.

Rozstrzelanie byłego posła sowieckiego w Budapeszcie

Budapeszt. — Jak donosi „Pesti Naplo", b. poseł sowiecki w Budapeszcie, dr Bekzadin zawezwany niedawno do Moskwy, rozstrzelany został w ubiegły piątek.

Japonia nie zerwała stosunków dyplomatycznych z Chinami

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią a Chinami są de facto zawieszone, to jednak nie oznacza to formalnego ich zerwania

Beznogi żebrak mordercą

Kielce. Na szosie w pobliżu Wierzbnika popełnione zostało morderstwo rabunkowe, którego sprawcą okazał się beznogi żebrak-kaleka.

Żebrak ten, Józef Masło, popularny w Wierzbinie, zaczaił się na szosie wiodącej do Skarżyska i gdy nadjechała chłopska furmanka, poprosił gospodarza o wzięcie go na wóz.

Na furmance żebrak poczęstował wieśniaka wódką, a gdy chłop przytknął butelkę do ust, żebrak wydobył brzytwę i poderżnął nią gardło wieśniakowi.

Następnie zbrodniarz zrabował swej ofierze 300 zł. zeskoczył z wozu i powrócił do Wierzbnika.

Policja ujęła wkrótce mordercę. Znaleziono przy nim 700 zł zaszyte w łachmanach.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

STYCZEŃ 21 PIĄTEK	Dziś: Agnieszki P. Jutro: Wincentego Słońce: Wschód 7.34, Zachód 16.01 Księżyc: Wschód 23.38, Zachód 9.38

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. III Aleja i Warszawskiej, nocy z piątku na sobotę—przy ul. Stary Rynek i Kordeckiego.

— **Uroczyste nabożeństwo na intencję Polonii Zagranicznej.** Dnia 20 bm. z okazji „Dnia Polaka Zagranicą" odbędzie się w kościółku N. M. P. uroczyste nabożeństwo na intencję „Polonii Zagranicznej".

— **Nabożeństwo dla szkół powsz.** W dniu 31 bm., o godz. 10.15 odbędzie się w kościele św. Barbary nabożeństwo na intencję szkół powsz. nr 1 i 14.

Odczyt J. E. ks. Biskupa
w sali Gimn. im. H. Sienkiewicza

Dnia 2 lutego br., o g. 17,30 w sali Gimn. im. H. Sienkiewicza, z okazji miesiąca zbiórki „Szkolnictwa polskiego zagranicą" i dnia „Polaka zagranicą" J. E. ks. Biskup dr T. Kubina wygłosi odczyt pt. „Polacy na obczyźnie — czwarta dzielnica Polski".

Kurs społeczny
dla duchowieństwa diecezji częstochowskiej

W celu zaznajomienia duchowieństwa z zasadami katolickiej nauki społecznej, Ks. Biskup Kubina polecił zorganizowanie specjalnego kursu w dwóch terminach, dla pierwszej grupy w dn. 16 i 16 lutego br, dla drugiej w dniach 17 i 18 tegoż miesiąca.

Wykłady odbywać się będą w sali Sodalicji Mariańskiej na Jasnej Górze. Referaty wygłoszą wybitni prelegenci, zaproszeni z różnych ośrodków kraju.

— **Z Rady Miejskiej.** Dziś, w czwartek, o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. W programie obrad: — uchwalenie statutu Kasy pomocy leczniczej pracowników Zarządu Miejskiego w Częstochowie, zaciągnięcie z funduszu pracy pożyczki 50.000 zł. na roboty kanalizacyjne, szereg spraw podatkowych i 18 aktualnych wniosków.

500 nowych kupców
przybyło w ciągu roku

Do 31 grudnia ub. r. we wszystkich urzędach skarbowych w Częstochowie wykupiono 2.311 świadectw przemysłowych, czyli o 500 więcej niż w roku poprzednim.

Nowi kupcy rekrutują się przeważnie z drobnych handlarzy.

Sprawca morderstwa pod Łobodnem
przyznał się do winy

Sprawca potwornego morderstwa, dokonanego pod wsią Łobodno — Piotr Ratej badany przez policję przyznał się do winy.

Sprawca mordu w toku badań załamał się i dokładnie opisał przebieg zbrodni.

Ratej zauważył dwuch kupców, którzy targowali krowę na targu w Łobodnie. U jednego z nich bandyta widział zwitek banknotów.

To właśnie nasunęło mu myśl, aby dokonać mordu. Udał się wcześniej na drogę do wąwozu i zaczaił się z siekierą.

Gdy kupcy nadeszli, wówczas wszczął krótką rozmowę i nagle wydobyłą siekierą uderzył jednego, raniąc go, a gdy tenże rzucił się do ucieczki zamordował drugiego kupca rabując mu kilka zaledwie złotych, zegarek i kożuch. Nie zauważył natomiast 150 zł schowanych w kieszonce kamizelki.

Gdy pierwszy kupiec rzucił się do ucieczki, odwrócił się na moment i zawołał do bandyty: „bierz pieniądze a daruj życie" — po czym rzucił w jego kierunku portmonetkę z bilonem.

Portmonetkę policja znalazła pustą o 10 kroków od zamordowanego kupca Herszlika Erszlika.

Na miejsce zbrodni przybyła policja, która pod kierunkiem kom. A. Kostyrki przeprowadziła dochodzenie i ujęła sprawcę. Również przybyła komisja sądowo-lekarska oraz prokurator. Bandyta został osadzony w więzieniu.

Zebranie Rady Szkolnej
w lokalu Zarządu Miejskiego

W sobotę, 21 bm. o godz. 17.30, odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego, pokój nr. 11 zebranie Rady Szkolnej Miejskiej.

Rada szkolna rozpatrzy preliminarz budżetowy na rok 1938-39.

— **Poświęcenie szkół powszech.** W dniu 31 stycznia po nabożeństwie w kościele św. Barbary, ks. prałat MarianNassalski dokona poświęcenia szkół powszechnych nr. 1 i 14, przy ul. św. Barbary 32.

— **Posiedzenie przedbudżetowe L. M. K.** W piątek, dnia 21, stycznia br. o godz. 18.30 w lokalu własnym przy ul. II Aleja 42, odbędzie się posiedzenie przedbudżetowe prezydium L. M. K.

Robotnicy bronią się
przed redukcją

W dniu 18 b. m odbyła się konferencja w Inspekcji Pracy w sprawie za powiedzianej redukcji pracowników warsztatu mechanicznego odlewni „Enro", oraz nie dotrzymywania umowy zbiorowej.

W wyniku tej konferencji na wniosek Inspektora Pracy przesunięto termin wypowiedzenia na 5 lutego b. r. z tym, że w tym czasie odbędą się konferencje celem zlikwidowania spornych kwestji.

— **Zabawa dziecięca pt. „W krainie czarów".** W niedzielę, 23 stycznia b, r. odbędzie się w „Ognisku Niepodl." — zabawa dziecięca pod nazwą „W krainie czarów" zorganizowana przez Zarząd Obwodu Zw. Harcerstwa Polskiego.

Z walnego zebrania
Patronatu opieki nad więźniami

Odbyło się walne zebranie Patronatu T wa Opieki nad więźniami pod przew. sędziego Kossowskiego. Sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył wiceprezes zarządu, sędzia Trzciński. Patronat postawił sobie jako naczelne zadania — zatrudnienie więźniów, douczanie ich w szkole więziennej, odczyty z podkreśleniem strony wychowawczej, doraźną pomoc dla zwalnianych więźniów i ich rodzin. oraz oddziaływanie na opinję publiczną w kierunku usunięcia nadmiernej nieufności i pogardy dla ludzi skazanych. Patronat liczy obecnie 178 członków. Działalność tej instytucji, której przewodniczy sędzia Pol, była bardzo obszerna. Biletów kolejowych wydano 100, ułatwiono zarejestrowanie w Fund. Pracy 87 osobom, ułatwiono uzyskanie pomocy zimowej 53 rodzinom, ulokowano w szpitalach 9 osób, zapewniono prywatną kurację bezpłatną 16 osobom, wyszukano mieszkania 11 rodzinom, udzielono obrony prawnej 28 osobom. oraz 76 porad prawnych. Urządzono również dwie gwiazdki, „święcone", rozdawano żywność, odzież, bieliznę i obuwie itd.

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś w czwartek, 20 bm. i jutro w piątek, 21 bm., o g. 20,30 dwa gościnne występy doborowego zespołu warszawskiego w najnowszej operetce Kurts Bortwella pt. „Zmieniam płeć". Na czele zespołu znakomita primadonna operetkowa Elna Gisted i świetna wodewilistka Ola Obarska.

— **Swój do swego po cudze.** Onegdaj do mieszkania Moszka Fiszofa podczas nieobecności domowników zakradli się złodzieje. Będąca podówczas służąca Fiszofa z sąsiadów zamieszkałych w sąsiedniej kamienicy zauważyła, że w mieszkaniu ktoś gospodaruje, świecąc sobie latarką elektryczną. Zaalarmowała sąsiadów i dozorcę, który aby utrudnić ucieczkę zamknął bramę. Na czele ze służącą udali się do mieszkania Fiszofa. Złodzieje mieli już spakowane we workach skradzioną garderobę, bieliznę i cenniejsze przedmioty. Okazało się, że złodziejami byli Propelicki Josek i Graus Eliasz notowani już w policji.

— **Opracowywanie projektów do powiatowego preliminarza budżetowego.** Obecnie opracowywane są projekty do powiatowego preliminarza budżetowego. Odbyły się już posiedzenia Komisji Kulturalno - Oświatowej, Pow. Kom. P. W i W. F. oraz Komisji Rolnej. Projekty dotyczą preliminarza na rok 1938-39.

Z uroczystości choinkowej
w Szkole Powszechnej Nr 9

Staraniem p. Kierownika, Nauczycielstwa i Opieki Szkolnej odbyła się uroczystość choinkowa dla dzieci szkolnych, na program której złożyły się: chór mieszany, deklamacje, obrazek sceniczny.

Na uroczystości tej byli rodzice, pan Konsul Naze, honorowy opiekun szkoły wraz z Małżonką oraz przedstawiciele Zrzeszenia Urzędników Banku Polskiego.

Całość programu wypadła b dobrze, za co uznanie należy się p. nauczycielce Grucowej.

Państwo Konsul. Naze tradycyjnym zwyczajem łamiąc się opłatkiem ucałowali serdecznie dziewczynki.

Paczki z żywnością i słodyczami w liczbie 120, ofiarowane przez pp. bankowców, zostały rozdzielone pomiędzy najbiedniejsze dzieci, zaś Pani Konsul. Naze, osobiście obdarzyła czekoladą wszystkie dzieci.

Podkreślić należy ofiarność p. Konsul Naze, jak również zainteresowanie się szkołą dyr. Płodowskiego.

Podniosłe przemówienie opiekuna p. Szewczyka zakończyło uroczystość.

Śmiertelne zatrucie
salcesonem

W tych dniach, dwie rodziny robotnicze na Ostatnim Groszu, zatruły się salcesonem nabytym w sklepie spożyw czym Czajki, przy ul. Narutowicza 268.

Trzy osoby przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Jak się okazało, Czajka w swym sklepie sprzedawał wędliny własnego wyrobu. Wyrabiał je potajemnie w komórce, w warunkach uragających wszelkim przepisom sanitarnym, co stwierdził lekarz miejski dr. Siciarz.

Czajkę aresztowano, domową masarnię opieczętowano, a wszystkie znalezione wędliny wysłano do Instytutu badań weterynaryjnych w Krakowie.

Z Sądu Okręgowego

Nie młotkiem, a kamieniem.

Przed Sądem Okręgowym stanął Antoni Kardas, który w 1935 r. wraz z innymi osobnikami na zabawie w Kamińsku dotkliwie pobił Kisiela i Nicponia. Ostat ni odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

Kardas ukrywał się w Niemczech, lecz po powrocie do kraju został dostawiony przez policję do sądu.

Na rozprawie przyznał się do winy pobicia, jednak zaprzeczył, aby miał dokonać pobicia młotkiem, jak mu zarzuca akt oskarżenia, lecz kamieniem.

Sąd skazał Kardasa na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lata.

Tabela loterii
11. dzień ciągnienia

Główne wygrane
III i IV ciągnienie.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 116602.

50.000 zł — 105769.
15.000 zł — 170680.
10.000 zł — 142413.
5.000 zł — 39081 115086.
2.000 zł — 13932 19657 20736 25109 28745 31702 33720 45276 46069 53988 102971 105449 109500 191355.

12 dzień ciągnienia

50.000 zł — 125786
15.000 zł — 32926
10.000 zł — 42749 47143 8001 193361
5.000 zł — 99718
2.000 zł — 48477 53632 75057 85720 91424 104713 112496 136773 136971 103344 176643 176917 188918 190128.
20.000 zł — 188553
15.000 zł — 169777
10.000 zł — 3739 102144 107987 155959.

Z całej Polski

Konsolidacja kupiectwa i przemysłu polskiego

Poszczególne stowarzyszenia kupiectwa i przemysłu polskiego w Łodzi prowadzą akcję w kierunku konsolidacji i utworzenia jednej wielkiej organizacji.

Jak nas informują, pertraktacje dobiegają końca i układają się pomyślnie. Powołanie do życia jednej organizacji, oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Tego jasnowidz nie przewidział

Władze policyjne aresztowały przybyłego ostatnio do Lwowa jasnowidza, podającego się za autentycznego fakira, nazwiskiem Hara Abi.

Jak się okazało, Hara-Abi nazywa się właściwie Władysław Michaluk, liczy 23 lata i pochodzi z Grodna.

Ponieważ Michaluk uprawiał swój proceder jasnowidza bez zezwolenia władz, a nadto, ponieważ okazało się, że był on już 9 razy karany za kradzieże i oszustwa, ostatnio zaś jest poszukiwany dla odbycia ostatniej swej kary, władze policyjne aresztowały go i prześlą do sądu w Białymstoku, gdzie ma odbyć karę.

Romans ze złodziejem

Jak donoszą z Wilna, policja zajęła się sprawą niezwykłego oszusta i złodzieja Simona Zaidenera, który w sierpniu ub. roku zawarł w Rydze znajomość z obywatelką tamtejszą Renią Tefówną, współwłaścicielką dużej fabryki bielizny.

Niewiasta zakochała się w Zaidenerze, podającym się za fabrykanta torebek z Wilna. Zdołał on wyłudzić od niej tytułem przyszłego posagu 2.000 łatów. Dowiedziawszy się, że w mieszkaniu jej szwagra znajduje się schowek, zawierający wartościową biżuterię, pewnego dnia korzystając z nieobecności właściciela, dostał się do jego mieszkania i zabrał ze schowka dolary i biżuterię ogólnej wartości 30 000 zł. Zakochana Tefówna nie posądzała o kradzież ukochanego, a gdy oświadczył, że musi wyjechać do Wilna celem załatwienia swych interesów, „pożyczyła" mu jeszcze 700 łatów na drogę.

Po przybyciu do Wilna, Zaidener nabył od pośrednika fałszywy paszport i wyjechał via Wiedeń do Paryża. W pociągu usiłował skraść pewnemu profesorowi uniwersytetu złoty zegarek, wysadzany brylantami, przychwycono go jednak i osadzono w więzieniu wiedeńskim. Stamtąd skomunikował się on ze swą siostrą i żoną (!) w Wilnie, prosząc je, by napisały list do „narzeczonej" w Rydze o ratunek.

W sprawie tej przybyła Tefówna onegdaj do Wilna, a dowiedziawszy się, kim właściwie jest Zaidener, doniosła o wszystkim policji. Zaidener w najbliższych dniach będzie przewieziony do Wilna.

„Kuracja" amoniakiem

Tragiczny haust szofera przed Ubezpieczalnią Społeczną

W fabryce metalurgicznej Kranca i Łempińskiego, przy ul Czerniakowskiej nr 80 w Warszawie, odniósł ranę 19-letni robotnik Aleks. Jędrysiak i stracił przytomność.

Portier Kazimierz Kurzawa przewiózł nieprzytomnego do Ubezp. Społecznej i po drodze dawał nieprzytomnemu wąchać amoniak, otrzymany od jednej z pracownic.

Kiedy to nie pomogło, Kurzawa wlał Jędrysiakowi amoniak do ust, zatruwając go przed Ubezpieczalnią.

Kurzawa wyniósł ofiarę na rękach, a butelkę z amoniakiem dał szoferowi taksówki, Władysławowi Kocotowi. Widząc to drugi szofer, Walenty Zienkiewicz, myślał, że Kocot dostał jako napiwek butelkę wódki i wyraził chęć napicia się. Kocot oddał butelkę Zienkiewiczowi, który bez namysłu wychylił jednym haustem połowę zawartości i odrazu upadł nieprzytomny. Zienkiewicza przeniesiono również do szpitala.

SCHMELING BUDUJE BAŁWANA ZE ŚNIEGU



Znany bokser niemiecki Max Schmeling, który przebywa w miejscowości Fridrichsruh pod Hamburgiem, gdzie intensywnie trenuje przed swoją walką z bokserem Foordem, w wolnych chwilach wesoło się zabawia. Na zdjęciu naszym widzimy Schmelinga, gdy po zlepieniu bałwana ze śniegu „wkłada" mu głowę na korpus.

Ze świata

Walka o szkoły wyznaniowe w Niemczech

We wszystkich zborach, Bekenntniskirche odczytano obwieszczenie Rady brackiej tego kościoła w sprawie zbliżających się wpisów szkolnych. Obwieszczenie to głosi, że „rodzice dzieci posyłanych po raz pierwszy do szkół stawiani są w tym roku przed faktem dokonanym. Wzywa się ich bowiem aby wysyłali dzieci do szkół wspólnych (Gelenschaftschule).

Tymczasem w szkołach tych w odróżnieniu od gwarantowanych przez ustawę szkół wyznaniowych „Bekenntniskirche", nie ma nabożeństw i modlitw szkolnych, a w nauce różne przedmioty nie są oświetlane z chrześcijańskiego punktu widzenia. Rodzice ewangelicy mają prawo domagać się wychowania ich dzieci w wierze ewangelickiej, muszą więc przeciwstawiać się szkole wspólnej i nalegać na wpisanie dzieci do szkół wyznaniowych.

Należy zaznaczyć, iż w niedzielę ub. sprawa tegorocznych wpisów szkolnych omówił w podobny sposób list pasterski katolickiego biskupa berlińskiego, który wzywał również rodziców, aby wysyłali dzieci do katolickich szkół wyznaniowych, zagwarantowanych konkordatem

Żydzi z Rumunii

przenoszą się na Litwę

Do Kowna przybyła grupa żydów rumuńskich, którzy wyemigrowali z Rumunii.

Równocześnie kilkanaście rodzin żydowskich otrzymało listy w Rumunii, w których proszą o umożliwienie im przyjazdu do Litwy.

Tresowane psy dla obsługi głuchoniemych

Jak wiadomo, psy odpowiednio wytresowane są użytecznym towarzyszem, obrońcą i przewodnikiem niewidomych. Pies oddaje również cenne usługi osobom głuchoniemym. We Wiedniu tresują odpowiednio psy do tego rodzaju usług. Tak np gdy pies usłyszy dzwonek u drzwi, biegnie zaraz do swego głuchoniemego pana i ciągnie go za rękaw ku drzwiom. Tak samo postępuje pies, gdy dzwoni budzik w nocy lub rano, budząc pana ruchami pyska lub łap. Podczas przechadzek zwraca uwagę pana na sygnały uliczne i hałasy.

30 osób zginęło

w katastrofie parowca

Jak obecnie stwierdzono, parowiec „Glanrhyd" uległ katastrofie w czasie burzy, jaka szalała w nocy z soboty na niedzielę. Dotychczas znaleziono na wybrzeżu pod Rhosilly w południowej Walii ciała 3 członków załogi na ogólną liczbę 17.

Poza tym potwierdza się wiadomość o katastrofie statku szkockiego „Lochshira", na którego pokładzie znajdowało się 5 ludzi.

Ogółem w katastrofach, jakie spowodowała ostatnia burza, zginęło 30 osób.

„Wyprostowanie" wieży

W górskiej wiosce Devagna w północnej Italii wieża kościoła wykazała dość znaczne odchylenie od pionu. Inżynierowie orzekli, że konieczne jest natychmiastowe rozebranie wieży.

Jednakże proboszcz kościoła Don Piccardo oświadczył, że dokona we własnym zakresie prac restauracyjnych. W ubiegłą niedzielę proboszcz zwołał wszystkich mieszkańców wsi i wspólnemi siłami przy pomocy dźwigni i klinów udało mu się w przeciągu 2 godzin „wyprostować" wieżę liczącą 35 m wysokości.

Majątek w fotelu

Pewien majster tapicerski w Wiedniu, Majewski, otrzymawszy fotel klubowy do naprawy po zmarłym bogatym handlarzu rowerów, odkrył w meblu cały majątek zmarłego w wysokości 650.000 szylingów. Majewskiego wraz z pomocnikami aresztowano, ponieważ zgłosił on władzom tylko część znalezionego majątku, a częścią podzielił się ze swymi współpracownikami.

Automat telefoniczny

Telefon wyszukuje się w ostatnich czasach bardzo wszechstronnie. Ostatnio w Lipsku pomysłowy wynalazca demonstrował aparat telefoniczny, który obok normalnych funkcji sygnalizuje włamanie, lub pożar. Ten telefoniczny automat potrafi zawiadomić o tym nawet w którym pokoju nastąpiło włamanie, względnie wybuchł pożar. Aparat alarmuje komendę policji, oraz pogotowie ratunkowe.

Aparat ten z całą pewnością znajdzie duże możliwości zastosowania.

Mydło syntetyczne wytworzyli Niemcy

Chemikom niemieckim udało się po długoletnich próbach wytworzyć mydło syntetyczne z pochodnych węgla, przewyższające, według opinii kół fachowych swoją jakością dotychczas używane mydła, wytwarzane z tłuszczów roślinnych i zwierzęcych.

Sposób wytwarzania mydła syntetycznego otrzymał nazwę „Imhausen-Troschke-Prozess" od nazwisk wynalazców. Obecnie czynione są przygotowania do rozpoczęcia produkcji mydła syntetycznego, która ma wynieść 40.000 ton rocznie.

W dalszym ciągu chemicy niemieccy czynią próby wytworzenia również z pochodnych węgla syntetycznego białka.

Z milionera pucybutem

Kronika towarzyska Nowego Yorku ma nową sensację. W tych dniach sąd handlowy rozpatrywał upadłość głośnego milionera Francisa O. Frencha. Rozprawa odbyła się na wniosek zainteresowanego. Ojciec Frencha, Amos Tuck French był w ostatnich latach XIX wieku jedną z najznakomitszych osobistości w nowojorskim świecie finansowym. Po jego śmierci, majątek wynoszący przeszło 10 milionów dolarów, przeszedł w ręce syna, Franciszka, którego zrównoważony charakter i dojrzały pogląd na życie gwarantowały pomnożenie fortuny. Tymczasem stało się przeciwnie. Francis O'French zaangażował się lekkomyślnie w różne interesy spekulacyjne, w wyniku których majątek jego w r. 1921 stopniał do zera.

French, spowinowacony z połową nowojorskich milionerów, ożeniony z córką jednego z amerykańskich krezusów, nie przyjął ofiarowanych mu lukratywnych posad, godząc się na stanowisko szofera taksówkowego, które stracił w 1924 r. po zsolidaryzowaniu się ze strajkującymi szoferami Francis O'French przerzuca się z jednej dziedziny zarobkowej do drugiej. Jest jakiś czas sprzedawcą w magazynie z konfekcją, potym dla odmiany pisze felietony do gazet, szoferuje, jest, ku niemałemu zgorszeniu górnych 10,000, pucybutem, jednym słowem nie ma dlań pracy, którejby nie przyjął. A wszystko przez kaprys. Krewni bowiem postanowili pospłacać jego długi, nie wielkie zresztą, dochodzące zaledwie do 5.000 dolarów, chcieli mu wyznaczyć dostateczną rentę miesięczną dla utrzymania się na odpowiednim poziomie. Francis odrzucił wszystkie te oferty, oświadczając, że potrafi sam zapracować na swe utrzymanie.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Na straży granic"
11,40 Pieśni Niewiadomskiego (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Jak pracują nasze mamy?" — audycja dla młodzieży
16,00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa
16.15 Kalejdoskop. Kwintet salonowy
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Pracownice igły i nożyc"— pogadanka
17,15 Francuska muzyka operetkowa
17,50 Przegląd wydawnictw
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Uczmy się polskich tańców.
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Teatr Wyobraźni: „Pretendenci do tronu" —dramat Henryka Ibsena.
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert symfoniczny
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Żądajcie „Gazety Częstochowskiej" od wszystkich sprzedawców

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.